

Nro.

36.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW,
W L W O W I E.

Dnia 14go Lutego 1795.

Gazety.

WŁOCHY.

Piszą z *Wenecyi*, że Francuz nazwiskiem *Verniac*, który długo w *Sztokholmie* bez publicznego charakteru został, tam był przybył, i popłynął na okręcie do *Carogrodu* na miejsce Pana *Descorches*.

Podług relacyi z *Livorno* pod 14. *Stycznia*, flotta Angielska do *Korsyki*

powróciła, przez kilka dni krążąc nie daleko *Toulonu* odbiła kilka z między wielu okrętów, które były wpadły w ręce Francuzów. Wszelakoż Francuzka płynąca uszła przed nią, i przybyła do portu *Toulońskiego*.

Wielu Francuzkich kupców, fabrykantów, i tym podobnych, którzy w kraju *Genueńskim* zostawali, dowiedziawszy się o wypadłych nie dawno sobie sprzyjających Dekretach od Konwencji względem emigrantów, prosili o pass *Francuzkiego* Ministra w *Genuy* rezydującego końcem powrócenia do *Francyi*.

Wojska Francuzkie koło *Ventimiglia* konfystujące, wszystkie przedsięwzięły marsz, i zdawały się zdążać ku obozowi *Piemontsko - Austryackiemu* przy *Gareffio* założonemu.

Zaraz potem przemaszerował świeży batalion z *Nicyi* do *Ventimiglia*, i część jego udała się do *S. Remo*.

W *Sardynii* zdaią się znowu po przybyciu nowego Wicereia zaczynać niepokoje. Pierwszy Jenerał Markis de *Planargia*, lubo jest rodem *Sardyńczyk*, nie ma jednak miłości u obywatelów, ponieważ

nieważ swdy urząd odebrał od Grafa *Graneri* im bardziey nienawistnego. Publicznie grozą mu straszną zemstą, i *Sardynczycy* są w stanie teyże uskutecznienia.

HISZPANIA.

Z *Madrytu* dnia 15. *Grudnia*.

W Proporcyi iak nasze woyska wiele ucierpiały w potyczkach; teraz czynią nowe przygotowania do powiększenia naszej potęgi na przyszłą kampanię.

Werbują wszędzie po całym Królestwie z naylepszym skutkiem, i codziennie do armii odchodzą posiłki. Po odebraniu fortecy *Figueras* pochlebiał sobie nieprzyjaciel, że z równą łatwością opamię *Rosas*, ale podług Relacyi naszych, broni się ta forteca mocno, i trzy ataki z wielką stratą nieprzyjacielską odparła. Tym czasem z portu *Cadix* popłynęło 12. liniowych okrętów pod kommandą Admirala *Langara* do *Rosas* dla wzmożenia garnizonu, i opatrzenia go potrzebą żywnością.

Z *Havany* nadeszła niepocieszna wiadomość: że przez nadzwyczajną nawal-

walność morską wiele okrętów naszych utzkodzonych zostało.

ANGLIA.

Po uchwaleniu 100,000. morskiego woyska na ten rok Pan *Robinson* użalał się na terażniejszy zły stan morskiej potęgi *Angielskiej*. *Francuzi*, mówił: budują okręty swoje prędzey, i te są daleko lżeysze. Potrzebaby wszelką uwagę zwrócić na to.

Pan Kapitan *Berkeley* uznawał: że *Francuzi* przewyższają w modelu okrętów, ale nie w samey robocie. „Gdyby, mówił, nasi budownicy okrętów chcieli się złączyć dla naśladowania tych popraw, wtedybyśmy łatwo przewyższyli *Francuzów*, lecz w czasie wojny odmiana taka jest rzeczą niepodobną. „Szczególną jest rzeczą mówił *Francis*: że polepszenia okrętowej budowy nie chcą natychmiast przedsięwziąć, lubo wszyscy uznają potrzebę tegoż: „Admiral *Gardner* mniemał: iż byłoby nad dobrą rzeczą: gdyby ustanowiona była tak, iak we *Francyi* nadgroda za poprawa.

prawę modelu okrętowego, i tenże Akademi Nauk był udzielony,

Tu Pan *Fox* żywo powstawał przeciw Admiralcy, a na bardziey przeciw Lordowi *Chatam*, ganił Ministra tego, że cenę werbunkową podwyższa, a przeto potędze morskiej, i opatrzaniu w ludzi okrętów niezmiernie szkodzi, utrzymywał: że woyna jest naysposobnieyszą okolicznością wglądnięcia w to, i zalecał spieszne pomnożenie potęgi morskiej.

Pan *Dundas* z Reiestrów okazywał: że Angielska potęga morska nigdy nie była większą. Twierdził: że napoczątku woyny miała *Anglia* 16,000. maytków, ostatniego roku 85,000., teraz jest ich do 90,000., a dopiero zaś uchwalono 100,000. Prawda: że teraz nie ma ponęty dla maytków, to jest zdobyczy bogatey na morzu, gdyż łatwiey jest znaleźć bób w kopicy siana, iak na morzu *Francuzki* kupiecki okręt. *Angielscy* maytkowie mniej dbają oto, ażali lżeyszy lub cięższy jest okręt, i iaki tegoż model? byliby mieli pole potykania się.

Pan

Pan *Scheridan* mówił: Jest rzecz haniebna: że plany do polepszenia okrętowej budowy od takich częstokroć ludzi wychodzą, którzy mają stér Admiralicji w swych ręku, nic nie rozumieją w tey sztuce.

Teraźniejszy pierwszy Lord uważany bydź ma nakształt ucznia, który dopiero ma się uczyć. A jeżeli ostatni tak był zdatnym, dla czegoż uchylony został — i dla czegoż kupcy nie zaprosili go z innymi Ministrami na bal wspaniały? Wszak każdy officyer usiłuje odebrać kommendę nad okrętem zdobytym od *Francuzów*? dla tego: ponieważ te łżeć płynąć zwykły.

Mówiono wprawdzie: iakoby okręt ciężki *Angielski* mógł zdmuchnąć na wodzie okręty *Francuzkie*, ale tego nie mamy żadnych dowodów.

Pan *Lambton* czynił uwagę: że *Francuzi* teraz model pojedynczych deszczek rozsyłają po Departamentach różnych, że Kommissarze mają dozór nad budownictwem, i że o zbudowaniu 60. okrętów w przeciągu 1. miesiąca mówią, ia-
40

ko o rzeczy łatwey. Nie mogą wprawdzie te okręty dla niewyschłego dojrzałego drzewa trwać więcej nad 4. lata: ale oni twierdzą: że tych okrętów potrzebią do spieszney i mocney terażniejszey wyprawy.

Sir John *Sinclair* proiekrował: aby ustanowiony był właściwy urząd budowniczy, tak iak jest urząd rolniczy, ponieważ urzędnicy Admiralicyi teraz prócz tego wiele do czynienia mają. Na koniec żadna względem tego nie nastąpiła uchwała.

SZWAYCARYA.

Z *Cbur* (*miasta Stołecznego w Kantonie Graubünden*) dnia 17. *Stycznia*.

Panią tu niepokoie, ieszcze większe podobno zamieszanie wyniknie. Na miesiąc *Luty* ma bydź zwołane nowe zgromadzenie Stanów *Graubündenskich*. Na tém mają sędzić samych Deputowanych w przeszłym roku zgromadzonych, którym partya rygorystów zarzuca: że byli stronnymi, i nieściśle się obchodzili. Osądzeni od nich na karę pieniężną mają bydź gwałtem do wykonania tey kary

ry przynagleni. Arystokraci, i Demokraci się gotują, i łatwo może przyść do scen krwawych.

Z Bazyley dnia 19. Stycznia.

Mamy teraz Posłów Pruskiego, i Francuzkiego w naszym mieście, ten dopiero wziął na siebie publiczny swój charakter. W Paryżu znajdują się Deputowani Hiszpańscy, Sekretarz Pruskiej Legacyi Pan Harnier z Paryża powrócił dopiero do nas, a od nas do Paryża wyjechał Pan Stael Posel Szwedzki. Hollenderscy Kommissarze mieli inż bez skutku, i z nieukontentowaniem wyjechać z Paryża. Gazety Paryzkie nazywają ich emissaryuszami Sztatudera, i Pitta.

Deputacya ocalenia miała im wprowadzić warunki za grunt do zawarcia pokoju służące, ale te są nie wiadome. Z Paryża do armii północney posłano 120,000. galosów (trzewiki włosiane) dla przesyłania po lodzie.
